

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVI Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Danuta Kasprzyk

Protokolant: p.o. stażysty P. P.

w obecności Prokuratora ----

po rozpoznaniu dnia 10.01., 22.03., 24.03., 5.04., 23.05, 25.07. i 17.10 2017 roku sprawy:

1. T. P. (1) urodzonego (...) w P., syna K. i B.
2. D. K. (1) urodzonego (...) w P., syna M. i T.
3. M. P. (1) urodzonego (...) w P., syna K. i B.
4. E. K. zd. M. urodzonej (...) w P., córki J. i Z.
5. N. K. (1) urodzonego (...) w P., syna W. i B.
6. R. W. (1) urodzonego (...) w P., syna W. i L.

oskarżonych o to, że:

w okresie od roku 2008 do roku 2011 w P., B., Z., L., C., W. i miejscach nieustalonych , działając wspólnie i w porozumieniu i czynem ciągłym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w zorganizowanej grupie, mającej na celu dokonywanie przestępstw, przy czym T. P. (1) działał jako związany umową pracownik (...) sp. z o.o., posiadający uprawnienia do podejmowania decyzji co do wyboru kontrahentów i przedkładaniu oskarżycielce (jej dyrektorowi) do formalnej akceptacji umów mających być zawieranymi przez oskarżycielkę (...) sp. z o.o. , działając w ten sposób, że celem zawarcia umów o dostawy towarów i usług poprzez spółkę (...) sp. z o.o., uzgadniali i podstawiali jako dostawców towarów i usług firmy, które w istocie nie były dostawcami towarów lub surowców czy też wykonawcami usług, tylko w tym celu by sztucznie i na szkodę pokrzywdzonej podwyższyć ceny nabycia tych dóbr przez (...) Sp. z o.o., a uzyskanymi nadwyżkami dzielili się pomiędzy sobą lub też wpływały one na konto (...) Sp. z o.o., której zarządcami tempore criminis byli D. K. (1) i E. K., a stanowiącej w istocie spółkę działając w celu pobierania nieuprawnionej korzyści z tytułu działania oskarżonych, czyniąc tym sobie a w tym jako (...) spółki (...) stałe źródło dochodu, działając w z góry zaplanowanym zamiarze, doprowadzając w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 621.499,92 złotych na szkodę (...) Sp. z o.o. tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I. Oskarżonych T. P. (1), D. K., M. P., E. K., N. K. (1) i R. W. (1) uniewinnia od stawianego im zarzutu

II. Na podstawie art. 640 § 1 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt. 2 k.p.k. kosztami postępowania w zakresie poniesionym obciąża oskarżyciela subsydiarnego (...) sp. z o.o.

SSO Danuta Kasprzyk

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia z dnia 25 lutego 2015 roku T. P. (1), D. K., M. P. E. K., N. K. (1) i R. W. (2) zostali oskarżeni o popełnienie przestępstwa z art. 286 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 258 § 1 k.k., a nadto T. P. (1) w zakresie tego zarzutu również w zw. z art. 296 § 1 i 2 k.k. oraz postawiono mu drugi zarzut popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Poznaniu umorzył postępowanie w tej sprawie uznając, iż zachodzi przesłanka z art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 14 lipca 2016 roku w części nie podzielił stanowiska sądu I instancji i przekazał sprawę do prowadzenia w zakresie czynów zakwalifikowanych przez oskarżycielkę jako przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a ujętych w stwierdzeniu „ w okresie od roku 2008 do roku 2011 w P., B., Z., L., C., W. i miejscach nieustalonych , działając wspólnie i w porozumieniu i czynem ciągłym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w zorganizowanej grupie, mającej na celu dokonywanie przestępstw, przy czym T. P. (1) działał jako związany umową pracownik (...) sp. z o.o., posiadający uprawnienia do podejmowania decyzji co do wyboru kontrahentów i przedkładaniu oskarżycielce (jej dyrektorowi) do formalnej akceptacji umów mających być zawieranych przez oskarżycielkę (...) sp. z o.o. , działając w ten sposób, że celem zawarcia umów o dostawy towarów i usług poprzez spółkę (...) sp. z o.o., uzgadniali i podstawiali jako dostawców towarów i usług firmy, które w istocie nie były dostawcami towarów lub surowców czy też wykonawcami usług, tylko w tym celu by sztucznie i na szkodę pokrzywdzonej podwyższyć ceny nabycia tych dóbr przez (...) Sp. z o.o., a uzyskanymi nadwyżkami dzielili się pomiędzy sobą lub też wpływały one na konto (...) Sp. z o.o., której zarządcami tempore criminis byli D. K. (1) i E. K., a stanowiącej w istocie spółkę działając w celu pobierania nieuprawnionej korzyści z tytułu działania oskarżonych, czyniąc tym sobie a w tym jako (...) spółki (...) stałe źródło dochodu, działając w z góry zaplanowanym zamiarze, doprowadzając w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej co najmniej 621.499,92 złotych na szkodę (...) Sp. z o.o.”

Jednocześnie w uzasadnieniu postanowienia Sąd Apelacyjny dostrzegł, że proponowana przez oskarżenie kwalifikacja prawna przestępstwa nie może się ostać z uwagi na niemożliwą kumulację kwalifikacji art. 258 i 286 k.k. oraz wyraźny brak w podanej do takiego opisu czynu kwalifikacji art. 294 k.k. Sąd dostrzegł również mankamenty opisu czynu zarzucanego wskazując, że w przypadku uznania winy i sprawstwa sąd meriti będzie musiał ponownie dokonać usystematyzowania w opisie czynu.

W zakresie stanu faktycznego sąd ustalił co następuje:

Pokrzywdzona P. P. w ramach kontraktów prowadzonych w B. w 2008 roku oraz w Z. w 2011 roku wykonywała prace renowacji rur wodno-kanalizacyjnych metodą paneli (...).

T. P. (1) został zatrudniony w P. P. na stanowisku kierownika grupy robót na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w dniu 5 listopada 2007 roku (k. 8 akt V P 99/12). W umowie o pracę nie określono zakresu obowiązków T. P. (1) jako pracownika (§ 2 umowy przewidujący określenie obowiązków pracownika oraz § 3 umowy przewidujący uprawnienia pracownika udzielane mu w celu prawidłowego wykonywania obowiązków pozostały niewypełnione – brak stosownych zapisów). T. P. (1) potwierdził na piśmie zapoznanie się z regulaminem pracy, w jakim jednak zakres obowiązków kierownika grupy robót nie został określony. § 5 pkt 4 regulaminu stanowił, że pracownik nie może, w zakresie ustalonym odrębną umową, prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy, a zwłaszcza prowadzić działalności gospodarczej konkurencyjnej wobec pracodawcy, świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie wobec podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec pracodawcy. Taka odrębna umowa z T. P. (1) nie została zawarta.

M. P. (1) został zatrudniony w P. P. na stanowisku monter sieci wodno-kanalizacyjnej, brygadzisty na podstawie umowy o pracę z dnia 5.11.2007 roku. W umowie o pracę zakres jego obowiązków również nie został określony.

Dla wykonywania prac renowacji rur wodno-kanalizacyjnych metodą paneli (...) firma (...) musiała korzystać ze specjalnej mieszanki iniekcyjnej, której właściwości w zakresie płynności i tężenia dostosowane byłyby do potrzeb tej technologii tj. zapewniały pełne wypełnienie przestrzeni międzyrurowych. Dla potrzeb realizacji kontraktu w B. w zakresie dostaw iniektu w dniu 16 września 2008 roku podpisana została umowa pomiędzy P. P. (podpisujący A. B. (1)) a D. (...) (podpisujący D. K. (1) – dalej w skrócie D.). Na podstawie tej umowy oraz poprzedzającej ją oferty firma (...) dostarczała na budowę iniekt w ilościach zamawianych przez T. P. (1) za cenę 260 zł za m³ - bez plastyfikatora. W celu realizacji tego zlecenia w dniu 17.09.2008 roku została podpisana umowa (...) między D. a (...) SA na dostawę betonu do B. – całkowity koszt mieszanki wg receptury klienta to 198 zł za m³.

Kontrakt w Z. był podzielony na dwie części: renowacja panelami (...) oraz renowacja rur metodą rękawa. Za renowację rur panelami (...) odpowiadał T. P. (1). Był jednym z kierowników robót, odpowiadał za przygotowanie kontraktu w zakresie robót rurowych, montaż paneli i remont studni. W ramach tych obowiązków on odpowiadał za dostawę iniektu oraz badania techniczne, a odpowiadał przed kierownikiem budowy – którym w początkowym okresie był A. K., a następnie Z. N.. Struktura firmy przewidywała, że pracownicy w ramach powierzonych obowiązków mają szerokie kompetencje, dlatego też do kierowników robót należało przygotowanie całych kontraktów, w tym wybór dostawców oraz wykonawców, przygotowanie umów. W ramach tych kompetencji T. P. (1) mógł zbierać oferty, przygotowywać je, przedstawiać kierownikowi budowy, który miał kompetencje w podejmowaniu decyzji do określonej kwoty. Powyżej pewnej kwoty (5.000 zł) wszystkie oferty były przedstawiane dyrektorowi p. B., również on umowy podpisywał. W ramach renowacji panelami (...) działały dwie brygady pracowników, którymi kierował brygadzista M. P. (1).

Dla potrzeb kontraktu w Z. iniekt był dostarczany przez firmę (...). Nie ustalono czy umowa w tym zakresie pomiędzy stronami została podpisana - zarówno w aktach niniejszej sprawy, jak i aktach sprawy V P 99/12 figuruje owa umowa z dnia 3.10.2011 roku w projekcie – tj. nie podpisana, oskarżyciel twierdzi iż takiego dokumentu podpisanego nie posiada, a oskarżony K. że umowa jest podpisana przez A. B.. Ustalono jednak bezspornie, iż iniekt był faktycznie dostarczany na budowę i że dostarczała go firma (...). Firma (...) dostarczała iniekt za kwotę 435 zł/m³. I. ten na zlecenie firmy (...) był wykonywany w betoniarni firmy (...), wg receptury klienta, za kwotę 285 zł/m³. Oprócz tego firma (...) dla potrzeb kontraktu w Z. dostarczała również produkt w formie sypkiej, pakowany w workach, z napisem D. którego wykonawcą dla D. była firma (...).

Każda ekipa musiała gromadzić materiały niezbędne do realizacji kontraktu. W Z. został więc zorganizowany magazyn chemii budowlanej. Nie ustalono kto i kiedy organizował działanie tego magazynu, nie ustalono ile było kluczy do tego magazynu, kto był dysponentem tych kluczy oraz czy formalnie ten magazyn został komukolwiek powierzony. Ustalono, że z magazynu tego korzystał brygadzista wraz z pracownikami i w miarę potrzeb z tego magazynu była pobierana chemia budowlana. Na podstawie dokumentu (k. 850 i nast. akt Ds.) ustalono, że stan magazynu w Z. na dzień 21.06.2011 roku wynosił: (...) 9 palet, (...) 57 sztuk, (...) 31 szt., (...) 17 szt. W okresie do 15 listopada 2011 roku materiały te były zabierane partiami przez różnych pracowników, którzy w zeszycie odnotowywali ilości zabieranego towaru. Zapisy urywają się na dacie 15.11.2011 roku. Na podstawie zeznań świadka Z. N. ustalono, że w pewnym momencie brygadzista M. P. (1) przebywał na zwolnieniu lekarskim i wyznaczony została inny brygadzista – nie ustalono kiedy. Na podstawie zeznań W. S. ustalono, iż on wyznaczył osobę do prowadzenia tego magazynu – jednak nie ustalono w jakiej dacie. Spis z natury magazynu nie odbył się.

R. W. (1) jest inżynierem prowadzącym własną działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo (...) – jednoosobowo. Zajmuje się robotami inżynieryjnymi, w szczególności wykonywaniem komór startowych. Od 2011 roku rozpoczął współpracę z firmą (...) przy realizacji kontraktu w Z. G., na podstawie 11 kolejnych umów o roboty budowlane. To N. K. (1) pomógł mu w uzyskaniu zleceń na tym kontrakcie. Osobami, z którymi R. W. (1) miał kontrakt z ramienia firmy pokrzywdzonej byli T. P. (1), a po jego zwolnieniu W. S. (dwie ostatnie umowy). To z nimi R. W. (1) ustalał szczegóły umów zlecenia, które dotyczyły budowy komór startowych. Umowy zlecenia były zawierane na piśmie, a z ramienia firmy (...) podpisywał je A. B. (1). Umowy zostały przez R. W. (1) zrealizowane, należność została

mu zapłacona. Przy realizacji zleceń firma (...) korzystała z pomocy podwykonawców tj. firm (...). Nadto w 2011 roku pokrzywdzona zawarła również z R. W. (1) umowę najmu, na mocy której R. W. (1) najmował pokrzywdzonej maszyny budowlane i pojazdy. W umowie określono stawki godzinowe za roboczo-godzinę pracy poszczególnych rodzajów sprzętu. Umowę tę podpisał również z ramienia pokrzywdzonej A. B. (1). Rozliczanie pracy sprzętu odbywało się na zasadzie notowania godzin roboczych pracy poszczególnych rodzajów sprzętu i w tym zakresie strony również się rozliczyły. W dniu 4 stycznia 2010 roku firma (...) wystawiła firmie (...) referencje, potwierdzając że prace zostały wykonane zgodnie z zakresem umowy, z należytą starannością, przy zachowaniu wymogów technicznych i w terminie. (...) został polecony jako „rzetelny i kompetentny” wykonawca – które to referencje podpisał A. B. (1).

W sierpniu 2011 roku firma (...) zatrudniła W. S. i A. B. (1) skierował go do Z. w celu dokończenia realizacji kontraktu w miejsce T. P. (1). Powodowane było to tym, iż do A. B. (1) zaczęły dochodzić – poprzez E. G., która reprezentowała wykonawcę na budowie – informacje na temat złej organizacji pracy na budowie, nieobecności T. P. (1) na budowie oraz utrudnień w zakresie kontaktów z nim. A. B. (1) dokonał sprawdzeń za pomocą kart paliwowych, jakimi T. P. (1) opłacał przejazdy autostradą i stwierdził, że nie był on obecny na placu budowy w czasie, gdy powinien tam być lub gdy twierdził że właśnie na budowie jest. W dniu 5 września 2011 roku pracodawca nałożył na T. P. (1) karę porządkową nagany za nieobecność w pracy na terenie kontaktu Z., lekceważenie zadań. W dniu 3.10.2011 otrzymał on kolejną nagany za naruszenie organizacji i regulaminu pracy. W dniu 15 grudnia 2011 roku rozwiązano z T. P. (1) umowę o pracę bez wypowiedzenia – na podstawie art. 52 par. 1 pkt. 2 k.p. – jak określono z powodu popełnienia przestępstwa przez pracownika. W dniu 2.01.2012 T. P. (1) złożył pozew o odszkodowanie za naruszenie przez pracodawcę przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę (sygn. akt. V P 99/12). W dniu 5 maja 2014 roku jego pozew oddalono.

Stosunek pracy rozwiązano również z M. P. (1). W dniu 18 stycznia 2012 roku M. P. (1) złożył przeciwko pracodawcy pozew o odszkodowanie w związku z rozwiązaniem stosunku pracy (sygn. Akt. V P 236/12). Ostatecznie wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 stycznia 2015 roku powództwo oddalono.

W. S. po objęciu obowiązków w Z. renegotjował stawki za dostarczany iniekt z firmą (...) i wynegocjował cenę o 5 zł/m³ niższą. Stwierdził, że w zakresie rozliczania godzinowego pracy sprzętu nie było żadnego nadzoru – stwierdził niezgodności zapisów pomiędzy zestawieniami pracy sprzętu podpisanymi pod faktury a zapisami w karcie pracy sprzętu. Ustalił z R. W. (1) obciążenia godzin pracy sprzętu, ustalił z nim korektę faktur w tym zakresie. Przydzielił jednego pracownika, który zajmował się wyłącznie rozliczaniem czasu pracy sprzętu i wartości pracy sprzętu znacząco zmalały. Pojawiła się potrzeba wykonania kolejnych komór i w tym zakresie podjął negocjacje z R. W. (1) na ich wykonanie, przy czym z wykonania pewnych elementów prac przez firmę (...) zrezygnował ponieważ te elementy prac taniej wykonała inna firma (wycięcie stropu). Nie stwierdził nieprawidłowości w zakresie pracy brygad – poza tym, że pracowali wolno, a część pracowników przebywała na zwolnieniach lekarskich. Sporządził harmonogram zakresu robót w danym czasie. W zakresie magazynu chemii budowlanej stwierdził, że jest do niego łatwy dostęp, klucz był ogólnodostępny. On zarządził zamknięcie magazynu i wyznaczył pracownika do jego prowadzenia. Dopiero po zakończeniu kontraktu odbył się spis – ale nie spis stanu magazynu tylko porównanie zamówień na magazyn z tym „co zostało zużyte na renowację studni”.

T. P. (1) i D. K. (1) zostali prawomocnie skazani wyrokiem Sądu Rejonowego Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 15 maja 2013 roku w sprawie VI K 1365/12 za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. k.k. polegające na tym, że w okresie od 10 sierpnia do 14 listopada 2011 roku doprowadzili pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 42.909 zł w ten sposób, że wynajęli pompę wraz z osprzętem, która następnie była używana do robót prowadzonych przez D., doprowadzając do obciążenia pokrzywdzonej spółki płatnościami za wynajem i naprawę urządzenia.

T. P. (1) został również prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 26 sierpnia 2015 roku w sprawie VIII K 639/15 za przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., które polegało na sfalszowaniu, w okresie od stycznia 2008 roku do 31 grudnia 2011 roku, w celu użycia za autentyczne, szeregu dokumentów poprzez podrobienie podpisów J. M. i W. K., dokumentów następnie przedłożonych w (...) Sp. z o.o.

Przy wręczaniu T. P. (1) wypowiedzenia umowy o pracę w trybie art. 52 k.p. pracodawca zabezpieczył służbowy laptop, który pozostawał do dyspozycji T. P. (1). Po stwierdzeniu, że wykasowano jego wartość pracodawca nabrał podejrzeń co do motywów takiego działania i zlecił wyspecjalizowanej firmie odzyskanie zawartości komputera. W efekcie odzyskano szereg dokumentów, w tym wiadomości email, których treść w ocenie pokrzywdzonego potwierdziła podejrzenia w zakresie popełnienia przestępstw przez oskarżonych.

Na podstawie tej korespondencji oskarżyciel subsydiarny uznał iż:

- zakresie kontraktu w B. na skutek działań oskarżonych, którzy działali nie tylko wspólnie i w porozumieniu, ale organizując i działając w grupie przestępczej mającej na celu pokrzywdzenie P. P., pokrzywdzona korzystała z dostaw iniektu dostarczanego przez firmę (...) podczas gdy mogła zawrzeć w tym zakresie umowę z firmą (...) lub B. oferującymi niższe ceny dostawy iniektu (260 zł m3 od firmy (...), podczas gdy oferta firmy (...) na dostawy tego iniektu dla firmy (...) opiewała na 198 zł m3)

- w zakresie kontraktu w Z. w odniesieniu do iniektu analogicznie: korzystano z dostaw firmy (...) zamiast bezpośrednio z firmy wykonującej te usługi tj. (...) Sp. z o.o. (oferta firmy (...) dla pokrzywdzonej to 285 zł/m3, podczas gdy z firmy (...) kupowano ten produkt za kwotę 435 zł/m3)

- w zakresie kontraktu w Z. na skutek działań oskarżonych pokrzywdzona w zakresie wynajmu sprzętu oraz robót budowlanych związanych z wykonaniem studni korzystała z oferty firmy (...) – zamiast bezpośrednio od firm wykonujących te prace tj. R. i I. , dodatkowo przy takiej konstrukcji ofert które wyłoniły ofertę firmy (...) jako najbardziej korzystną

- w zakresie kontraktu w Z. doszło do wykorzystania sprzętu, materiałów w postaci chemii budowlanej i pracowników firmy pokrzywdzonej na inwestycjach prowadzonych przez firmę (...)

- doszło również do zмовy cenowej pomiędzy firmą (...) a H., która miała polegać na tym że materiały firmy (...) występowały pod nazwą firmy (...)

Analiza przepływu korespondencji emailowej pomiędzy T. P. (1), D. K. (1), I. N., R. W. (3) (z firmy (...)) i E. K. spowodowała wniosek o umyślnym współdziałaniu T. P. (1) z osobami działającymi w imieniu spółki (...) oraz z R. W. (1) w celu pokrzywdzenia P. P., poprzez zмовę cenową.

Oskarżony **T. P. (1)** ma 43 lata, jest żonaty, ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest inżynierem środowiska, obecnie zatrudnionym w firmie (...) za wynagrodzeniem 5 tys., ma na utrzymaniu dwoje dzieci. Był karany.

Oskarżony **R. W. (1)** ma 59 lat, ma wykształcenie wyższe z zawodu jest inżynierem mechanikiem, prowadzi własną działalność gospodarczą, deklaruje dochód 2.400 zł, ma na utrzymaniu córkę. Nie był karany.

Oskarżony **M. P. (1)** ma 37 lat, jest stanu wolnego, z zawodu monter, zarabia 3.000 zł, nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie był karany.

Oskarżony **D. K. (1)** ma 54 lata, ma wykształcenie wyższe, obecnie pracuje jako prokurent za wynagrodzeniem 4.000 zł, nie ma nikogo na utrzymaniu. Był karany.

Oskarżona **E. K.** ma 42 lata, jest mężatką, ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest politologiem, pracuje w firmie (...) sp. z o.o. na stanowisku prezesa za wynagrodzeniem 10.000 zł, ma na utrzymaniu syna. Nie była karana.

Oskarżony **N. K. (1)** ma 45 lat, jest żonaty, ma na utrzymaniu syna, ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest inżynierem mechanikiem, obecnie zatrudnionym w firmie (...) na stanowisku kierownikiem regionu, z wynagrodzeniem 6.000 zł. Nie był karany.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień E. K. (k. 447-448), N. K. (1) (k. 448-449, 451), D. K. (1) (k. 449-451), T. P. (1) (k. 452-454) oraz R. W. (1) (k. 454-455), zeznań świadków A. K. (k. 513-517), Z. N. (k. 1466-1468), S. S. (1) (k. 1463 – 1465), D. G. (k. 548-551), M. S. (1) (k. 550-551), M. D. (1) (k. 552-554 w zw. z k. 360-361 akt Ds.), G. G. (k. 612-614), częściowo W. S. (k. 517-521), M. S. (2) (k. 522-524 w zw. z k. 432-434, 1369-1372), częściowo D. R. (k. 619 w zw. z k. 845-849), częściowo I. N. (k. 617-619 w zw. z k. 266-270, 351-352, 1377-1380 akt Ds.), częściowo A. B. (1) (k. 497-510 w zw. z k. 27-31, 222-224, 452, 991-994, 1094-1096, 1449-1452) oraz na podstawie dokumentów zebranych w aktach sprawy, aktach DS., a ujawnionych w toku rozprawy.

Oskarżona **E. K.** nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że firma (...) sp. z o.o. powstała w 2007 roku i wówczas została jej wiceprezesem. Zaprzeczyła by firma ta powstała po to, by współpracować z firmą (...). W firmie zajmuje się sprawami bankowymi. Wszystkie czynności związane z przetargami i ich realizacją podlegały D. K. (1). Wyjaśniła nadto, że z tytułu współpracy z firmą (...) firma (...) sp. z o.o. generowała przychód na poziomie 15 % wartości ogólnej przychodu. Spółka ta nadal działalność prowadzi, a z firmą (...) już nie współpracuje. Treści wyjaśnień oskarżonej sąd dał wiarę ponieważ jej twierdzenia nie zostały zanegowane żadnym dowodem. W szczególności brak jest jakiegokolwiek dowodu zaprzeczającego temu, czym oskarżona w firmie (...) sp. z o.o. się zajmuje.

Oskarżony **N. K. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyjaśniał, że był związany współpracą z firmą (...) z racji swojego zatrudnienia w firmie (...). Na projekcie Z.

G. w 2011 roku załatwił pracę R. W. (1) tj. załatwił by ten wykonywał na tym projekcie prace jako podwykonawca. Było to ustalone w rozmowie z A. B. (1), który powiedział że kontrakt w Z. prowadzi T. P. (1) i pan W. ma się do niego zwrócić. W związku z tym R. W. (1) złożył ofertę do firmy (...), podpisał i zrealizował umowę. Umowa z R. W. (1) została podpisana przez A. B. (1). Za załatwienie tej pracy pobrał od R. W. (1) prowizję – po zrealizowaniu umowy wystawił mu fakturę. Odbyło się to na zasadzie gentelmeńskiej umowy. Jak wyjaśnił oskarżony „problemem stało się to” gdy A. B. (1) dowiedział się o tym, że on dostał prowizję. Na wniosek p. B. Urząd Skarbowy przeprowadził kontrolę u niego i p. W. i stwierdził, że faktura była zaksięgowana. Wyjaśnił również z jakiego powodu fakturę dla p. W. przesłał emailem poprzez T. P. (1). Jak wyjaśniał nie było dla niego niczym szczególnym załatwienie tego kontraktu R. W. (1) ponieważ zgłasza się do niego wiele małych firm, które pytają o możliwość pracy przy kontraktach i są to z reguły tak małe firmy, że same nie mogą stanąć do przetargów. On kojarzy podwykonawców z wykonawcami i za to pobiera prowizję. Wyjaśniał nadto, że w firmie (...) nic nie dzieje się bez wiedzy A. B. (1), to on wszystkie umowy przegląda i akceptuje. Wyraził również przekonanie iż obecna sprawa karna jest wynikiem tego, że kontrakt w Z. w zakresie strony finansowej nie „poszedł po myśli p. B.”. Próbuje on zrzucić na podwykonawców wyniki tej inwestycji, które są rezultatem „kiepskiego zarządzania”. Jeżeli chodzi o projekt w B. to był tam głównym dostawcą rur do iniektowania oraz ze względu na zastosowaną technologię oraz iniekt firmy (...) był to jedyny kontrakt w tamtym czasie zakończony w terminie i z zyskiem. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania treści wyjaśnień oskarżonego. Pozostają one w korelacji z treścią wyjaśnień oskarżonego W..

Sąd oddalił wniosek dowodowy oskarżenia o przesłuchanie w charakterze świadków: S. P. J. i A. S. A. na okoliczność ładu korporacyjnego w spółce (...) oraz zakresu obowiązków i uprawnień N. K. (1), w szczególności czy dotyczył go obowiązek zachowania poufności oraz zakazu wykorzystywania wiedzy uzyskanej w ramach stosunku pracowniczego w celu ponoszenia własnych korzyści majątkowych oraz czy oskarżony jest uprawniony do podbierania prowizji w związku z kojarzeniem firm, załatwianiem kontraktów w celu zweryfikowania treści wyjaśnień oskarżonego K.. Dowód ten sąd uznał za nieprzydatny. Potwierdzenie przez świadków lub zaprzeczenie faktowi naruszenia zasad poufności pracowniczego czy też czerpania korzyści majątkowych w związku z kojarzeniem firm poza stosunkiem pracy w żaden sposób nie zweryfikowałyby prawdomówności oskarżonego w tym zakresie, co najwyżej mogłoby poświadczyć ewentualne naruszenie obowiązków pracowniczych oskarżonego w firmie (...), a to nie jest istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Oskarżony **R. W. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i wyjaśnił, że wykonywał komory na kontrakcie Z.. Wykonał 11 komór na podstawie umów, które podpisywał p. B.. Wykonywał te komory za pomocą podwykonawców. Ponadto świadczył dla firmy (...) obsługę sprzętową – też za pomocą podwykonawców.

To, iż zatrudnia podwykonawców było powszechnie wiadomym ponieważ kierownicy podpisywali karty sprzętowe na których było napisane kto jest wykonawcą. Podkreślił, że z podwykonawcami rozliczył się, a dla P. P. świadczył usługi na zasadzie ryczałtowej i to on ponosił ryzyko. Oskarżony przyznał, iż faktycznie p. K. pomógł mu „wprowadził w temat”, a w rozmowach p. K. z p. B. nie brał udziału. P. B. spotkał dopiero w 2012 roku i wówczas ten mówił mu, że budowa skończyła się stratą 2 mln zł i szukał powodów tej straty. Oskarżony wyjaśnił że dwie ostatnie komory wykonywał już po ustaleniach z p. S., umowy zostały podpisane dopiero po wykonaniu robót, ale wszelkie ustalone szczegóły zostały dotrzymane. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Znalazły one potwierdzenie w treści dokumentów oraz treści zeznań świadka S..

Oskarżony **M. P. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i odmówił składania wyjaśnień.

Oskarżony **D. K. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i wyjaśnił, że w firmie (...) jest odpowiedzialny za pozyskiwanie kontraktów i ich realizację i zawsze pilnuje tego, by z drugiej strony umowy podmiot był reprezentowany przez właściwe osoby. W przypadku P. P. to A. B. (1) był osobą, jaka podpisała obie umowy z firmą (...). Umowy dotyczyły dostaw iniektu na kontrakt w B. i Z.. Obie umowy zostały zrealizowane zgodnie z kontraktami i w terminie. Oskarżony stwierdził, że dzięki temu oba kontrakty zostały zakończone w terminie i przyniosły zysk. Firma (...) nie miała żadnych zastrzeżeń w przypadku realizacji obu kontraktów. Oskarżony wyjaśniał na czym polegają prace renowacyjne prowadzone za pomocą rollingu. Wyjaśnił jakim parametrem musi odpowiadać iniekt. Podał, że nie ma jednej receptury iniektu ponieważ dobiera się to na budowie, w różnych warunkach atmosferycznych, trzeba zastosować różne mieszanki by uzyskać te same parametry iniektu. Jak wyjaśnił w trakcie realizacji kontraktu w B. metoda rollingu była nową, materiał taki jak iniekt był mało dostępny, nie było iniektów na rynku o takiej płynności jak ich, który płynął do 200 metrów. Oskarżony podał, że ta sprawa karna jest kolejną szykaną wobec niego, jest kolejną ze spraw jakie są zakładane. Podał również, iż z przebiegu kolejnych postępowań wynika, że A. B. (1) próbuje „wyciągnąć” recepturę iniektu, a nawet twierdzi, że iniekt jest jego. Jednocześnie podał, iż wie że pokrzywdzona próbowała uzyskać z betoniarni w B. i Z. recepturę iniektu i pracownicy tychże betoniarni pytali go czy mogą taką recepturę ujawnić. On odmawiał. Wyjaśnił, że betoniarnie nie mają własnych receptur iniektu, wykonują go wg receptury klienta oraz przekazanych składników, a proces wytwarzania iniektu wymaga nadto kontroli i monitoringu pod kontem parametrów. Sąd dał wiarę treści wyjaśnień oskarżonego, w zakresie faktu podpisania obu umów z firmą (...) uznał, iż brak w dokumentacji firmy oskarżonej takiego dokumentu nie jest wystarczającą okolicznością do uznania, że umowa podpisana nie była, tym bardziej że przez okres kilku miesięcy była realizowana.

Oskarżony **T. P. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i wyjaśnił, że wszelkie czynności w firmie (...) wykonywał kierując się dobrem tej firmy, zaprzeczył by działał w grupie przestępczej, by doprowadzał do jakiś zmów cenowych. Wyjaśnił, że wszystkie kontrakty i umowy prowadził A. B., który sprawdzał je merytorycznie, włącznie z negocjacjami cenowymi. Wyjaśnił w jaki sposób przyjął ofertę R. W. i dlaczego korzystał z usług sprzętowych firmy (...).

Wyjaśnieniom oskarżonych sąd dał wiarę ponieważ ustalił, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na podważenie treści wyjaśnień oskarżonych, a w wielu aspektach wyjaśnienia te są z materiałem dowodowym zbieżne.

Zeznaniom świadka **A. B. (1)** sąd dał wiarę częściowo. W przeważającym zakresie zeznania świadka koncentrują się na prezentacji stanowiska oskarżyciela i są niewątpliwie wynikiem określonych przemyśleń świadka oraz wniosków sformułowanych post factum. W odniesieniu do kontraktu w B. zeznanie świadka sprowadza się do stwierdzenia, że podpisał on umowę z firmą (...) ponieważ taką zarekomendował mu T. P. (1), podczas gdy w ogóle nie było potrzeby włączania w proces inwestycyjny tej firmy, a to dlatego iż firma (...) miała podpisaną i realizowaną umowę na dostawy betonu z firmą (...). Firma (...) dostarczała mieszankę wg składu opracowanego przez T. P. (1) za cenę 198 zł /m³, a na skutek podpisania umowy z firmą (...) za tę samą mieszankę pokrzywdzona płaciła 260 zł. Świadek stwierdził, że podpisał umowę z firmą (...) z rekomendacji T. P., który twierdził że jest to jedyna firma będąca w stanie dostarczyć tę mieszankę. Jak zeznał do obowiązków T. P. (1) należało m.in. znalezienie dostawcy iniektu. T. świadek zeznał w zakresie dostaw iniektu do Z., oceniając iż dostarczała iniekt firma (...) podczas gdy z powodzeniem mogła to robić firma (...), w której betoniarni iniekt był wytwarzany, za cenę niższą. W obu sytuacjach opierać miało się to o działania

T. P. (1), który brał udział w rozmowach z dostawcami i oferty firm (...) oraz L. następnie były powielane i podpisywane jako oferty firmy (...).

W ocenie sądu zeznanie świadka w tym zakresie opiera się na założeniach, które w tym procesie nie zostały wykazane jako fakty prawdziwe:

- pierwsze założenie świadka to, że T. P. (1) w ramach swoich obowiązków miał wynaleźć recepturę iniektu tj. produktu spełniającego wymagania techniki rollingu, a tym samym że skład mieszanki wytwarzanej przez firmę (...) – a następnie L. stanowi własność (jako receptura) firmy (...) - fakt taki nie został poparty żadnym dowodem, nie wynika ani z treści umowy o pracę, ani żadnego odrębnego dokumentu, A. B. takiego obowiązku T. P. nie powierzał, twierdzenie takie nadto kłóci się ze stwierdzeniem świadka iż T. P. (1) miał znaleźć dostawcę iniektu – a więc nie betoniarnię która jedynie produkt wytworzy; z żadnego dowodu nie wynika nadto (w szczególności z treści umów z 2008 roku zawartych pomiędzy P. P. a (...) czy D.), by firma (...) dostarczała pokrzywdzonej faktycznie tę samą mieszankę betonową co firma (...), w końcu załączniki nr 26 i 27 przedstawione dla poparcia tezy że T. P. był twórcą składu iniektu w 2008 roku dla pokrzywdzonej na potrzeby kontraktu w B. absolutnie nie potwierdzają takiej tezy

- drugie założenie świadka to, że pokrzywdzona mogła z firmy (...) otrzymywać mieszankę o składzie i właściwościach równych mieszance dostarczanej przez firmę (...). W ocenie sądu wyniki postępowania w tej sprawie zaprzeczyły tej tezie. Firma (...), a w Z. L., dostarczała mieszankę wg receptury klienta, a recepturą tą dysponowała firma (...). Prawdą jest – co wynika chociażby z treści zeznań świadka N. – iż prawdopodobnie co najmniej współtwórcą składu tej mieszanki był T. P. (1), ale takie jego działania poza firmą pokrzywdzonej nie były dlań zabronione. Może zostać to ocenione w kategoriach braku lojalności pracownika, ale nie w kategoriach karnego przestępstwa oszustwa.

W tym miejscu sąd na marginesie zaznacza, że oddalił wniosek dowodowy o zwrócenie się do Laboratorium (...), (...).B. (...) sp. z.o.o. ul. (...), (...)-(...) P. o nadesłanie wyników badań próbek iniektu dostarczonego dla P. P. przez D. E. w roku 2011 oraz o zwrócenie się do Przedsiębiorstwa Budowlano- Usługowego (...) SA oraz (...) SA Biuro Zarządu o nadesłanie odpisów faktur sprzedaży betonu/mieszanki iniektcyjnej dla spółki (...) sp. z o.o. w roku 2011, a w razie braku faktur zestawienia analitycznego sald nie dlatego by tym uniemożliwić oskarżycielowi wykazanie iż ów iniekt był „typowym produktem dostawcy betonu L.” oraz wykazanie zawyżonej wartości dostaw poprzez podstawienie firmy (...) ale dlatego, że dowody te byłyby całkowicie nieprzydatne do wykazania okoliczności podawanych przez oskarżenie. W ocenie sądu pierwszym z wnioskowanych dowód oskarżyciel próbował obejść tajemnicę handlową produktu, nie potrafił bowiem podać z jakim „typowym produktem firmy (...)” sąd miałby porównać uzyskane wyniki. Drugi wniosek dowodowy opierał się natomiast na niewykazanych założeniach, że po pierwsze całość zamówionego przez D. towaru z firm (...) trafiła na kontrakty firmy (...) (podczas gdy ta sama twierdzi że firma (...) prowadziła równolegle swoje inwestycje) oraz że uzyskanie tej mieszanki bezpośrednio z betoniarni było możliwe (bez dostarczenia przez P. A. receptury).

W zakresie realizacji kontraktu w Z. świadek nadto opisał działania T. P. (1) i R. W. (5), które to w ocenie świadka doprowadziły do wyłonienia oferty firmy (...) jako najbardziej korzystnej w zakresie wykonania tzw. komór startowych. W ocenie świadka przedstawione dwie kolejne oferty były fikcyjnymi – ta teza w ocenie sądu również nie została wykazana ponad wszelką wątpliwość. Ponadto świadek przyznał, iż oferta firmy (...) była odmienną zakresem od pozostałych, a nadto ewaluowała, była zmieniana np. w drugiej ofercie obejmowała również prace godzinową sprzętu. W zakresie godzin pracy sprzętu firmy (...) świadek zeznał, iż było podwójne naliczanie stawek, przy czym z dalszej treści zeznań świadka wynika że chodziło o sytuację w jakiej R. W. (1) płacił określoną stawkę godzinową firmie (...), a następnie fakturował na firmę (...) stawkę o 10-15 zł. wyższą. Na podstawie tej części zeznań świadka sąd domyśla się (bo nie zostało to wyrażone dokładnie), iż świadek uważa, że firma pokrzywdzona mogła korzystać ze sprzętu firmy (...) po stawkach niższych. Zarzutem jest więc marża za pośrednictwo, przy czym dodatkowo świadek twierdzi iż nie miał świadomości faktu, że firma (...) jest jednoosobową i że do realizacji kontraktu zatrudnia podwykonawcę. Zdaniem świadka poprzez ten mechanizm zostały sztucznie zawyżone ceny usług sprzętu, a jest to wynikiem działań T. P. (1) który organizował te firmy, znał ich stawki. W ocenie sądu żaden z przedstawionych dowodów nie wykazał by firma (...) w ramach realizacji zleceń nie mogła zatrudniać podwykonawców, normą w

zakresie swobody prowadzenia działalności gospodarczej jest „zarabianie” na pośrednictwie i nie jest to zabronione. Twierdzenie świadka, iż nie wiedział że firma (...) jest firmą jednoosobową nie wytrzymuje krytyki w świetle umów jakie świadek podpisał, a nadto w ocenie sądu to obecnie świadek eksponuje rzekomą przeszkodę w postaci prowadzenia działalności jednoosobowo. Co więcej świadek wcale nie twierdzi iż w tym zakresie ktoś wprowadzał go w błąd. Z zeznań świadków, w szczególności świadków K. i N. wynika, że firma (...) do realizacji poszczególnych prac zatrudniała różnych wykonawców i podwykonawców, również firmy jednoosobowe i nie było to żadne istotne kryterium. Ponadto oskarżyciel nie wykazał iż faktycznie w okresie realizacji kontraktu w Z. mógł korzystać bezpośrednio oferty firmy (...) (w zakresie prac zleconych firmie (...)) – w tym zakresie nie ma żadnej oferty, umowy, nie wynika taka możliwość z treści zeznań świadka R..

W ocenie sądu generalnie zeznania świadka sprowadzają się do zarzutu względem T. P. (1) o to, że korzystał z dostawcy droższego – podczas gdy mógł z tańszych, że korzystał z wykonawcy i usługodawcy droższego – podczas gdy mógł z tańszych. Poza optyką świadka pozostaje fakt, iż T. P. (1) właśnie w ramach jego kompetencji powierzono wybór ofert najlepszych, co nie oznacza najtańszych. Obecnie świadek opiera się na założeniu, że oferta miała być tańsza, ale z żadnego dowodu nie wynika by na T. P. ciążył obowiązek właśnie takiego wyboru. Świadców przesłuchani w sprawie zeznawali, że wybór ofert odbywał się wg kryterium korzystności dla firmy – które to kryterium obejmowało również zakres przedmiotowo- podmiotowy, a nie wyłącznie ceny.

Świadek zeznał, iż N. K. (1) jest „ukrytym” właścicielem firmy (...), E. K. jest w tej firmie (...), figurantem, a korespondencja była kierowana do p. K. „dla formalności”. W ocenie sądu ta część twierdzeń świadka nie znalazła żadnego oparcia w dowodach, jest to efekt przemyśleń świadka, których podłożem jest założenie iż wszystkie te osoby pozostawały w zмовie w celu pokrzywdzenia P. P..

Zeznanie świadka A. B. (1) na rozprawie przed sądem rozszerzyło przedmiotowo stawiany zarzut. Dopiero bowiem przed sądem świadek ujawnił w jaki jeszcze sposób M. P. (1) jest powiązany z zarzutem. Jego rola miała polegać na nieprawidłowym wykorzystaniu pracowników firmy (zatrudnianie ich na kontraktach D. w sytuacji gdy winni świadczyć pracę na rzecz pokrzywdzonej lub byli na zwolnieniach lekarskich), nieprawidłowym wykorzystaniu sprzętu (poprzez kierowanie sprzętu opłacanego przez pokrzywdzoną na prace wykonywane przez D. oraz na doprowadzeniu do powstania niedoboru w zakresie chemii budowlanej na kontrakcie w Z. – w ilości około 40 ton. Abstrahując od faktu, że zarzuty takie nie były sformułowane w toku postępowania przygotowawczego, abstrahując również od faktu iż winny być rozpatrywane w pierwszej kolejności przez oskarżyciela przez pryzmat popełnienia przestępstwa z art. 284 k.k., nie znalazły one żadnego oparcia w materiale dowodowym. Np. w zakresie magazynu: nie wykazano iż M. P. (1) był osobą odpowiedzialną za jego prowadzenie, by ten zakres obowiązków mu powierzono, nie wykazano stanu magazynu na moment pełnienia przez M. P. obowiązków brygadzysty, nie wykazano stanu magazynu na moment końcowy (M. P. przed zwolnieniem z pracy korzystał ze zwolnienia lekarskiego i wówczas z magazynu korzystał inny brygadzysta z brygadą) , a w związku z tym nie wykazano ewentualnego faktycznego niedoboru magazynu. Świadek przypisuje oskarżonemu spowodowanie niedoboru materiałowego w całej ilości braków materiałowych jakie pokrzywdzona stwierdziła po realizacji kontraktu w Z. – przy czym nie wiadomo na jakiej podstawie, w jaki sposób i dlaczego jest to „około 40 ton”.

Zeznaniom świadka **W. S.** sąd dał wiarę w części w jakiej świadek ten jest konsekwentny, a z treści jego zeznań wynika, że opiera się na faktycznie własnej wiedzy. Na podstawie tych zeznań sąd ustalił, że w 2011 roku na kontrakcie Z. nie było możliwe uzyskanie przez pokrzywdzonego iniektu odpowiadającego potrzebnym parametrom z firmy (...). Z zeznań świadka jasno wynika, iż świadek miał pełną świadomość faktu, że wykorzystywany materiał izolacyjny jest konstruowany w oparciu o oryginalną recepturę jaką dysponuje firma (...) i nie podejmował nawet starań dla uzyskania tego rodzaju produktu z innej firmy. Świadek w szczególności nie podjął żadnych działań by produkt taki uzyskać bezpośrednio z L., a co więcej z jego zeznań wynika że był świadom iż nie jest to możliwe. Treść zeznań świadka jest w ocenie sądu poparta treścią dokumentów (faksy k. 89-90 akt Ds.) z jakich jasno wynika iż firma (...) nie dysponowała recepturą produktów D., że świadek B. oraz S. usiłowali uzyskać informacje na temat tej receptury z firmy (...) z pominięciem firmy (...) (pytanie o nadesłanie receptury wg której firma (...) wyceniła ofertę na 285 zł w sytuacji gdy firma (...) jasno w ofercie pisze „wg receptury klienta”). Świadek jasno stwierdza, że produkt

uzyskiwany z firmy (...) to nie był „zwykły beton” i że chodziło o płynność tego materiału. Sąd zeznaniami świadka potwierdził fakt, że w Z. magazyn materiałów był ogólnodostępny dla pracowników, był tam prowadzony jakiś zeszyt – kopia tego dokumentu jest w aktach Ds., oraz że następnie świadek objął ten magazyn i wyznaczył osobę zań odpowiedzialną. Na podstawie zeznań świadka sąd ustalił iż nie zarządził on spisu z natury magazynu. Nie ustalono również czy dokonano inwentury na koniec działania magazynu – świadek zeznał iż jedynie porównano zamówienia do magazynu z ilościami materiałów użytymi na renowację studni oraz że prowadził własne obliczenia „w zakresie tego ile powinniśmy materiału zamówić i użyć, a ile zostało faktycznie zużyte”. Świadek zeznał, iż na kontrakcie w Z. firma (...) miała podpisaną umowę z firmą (...), aczkolwiek przyznał, iż umowy tej nie widział – a z treści korespondencji email pomiędzy świadkiem a D. K. wynika, że świadek usiłował uzyskać od D. K. kopię podpisanej umowy, uzyskał informację iż podpisana umowa została przesłana do centrali firmy (...). Sąd dał wiarę świadka w tym fragmencie w jakim świadek opisuje własną współpracę z oskarżonym W. i firmą (...) nie znajdując podstaw do kwestionowania tych twierdzeń. Z zeznań tych wynika, że świadek nie posiada rzetelnej wiedzy na temat zakresu prac oraz usług świadczonych przez oskarżonego W. przed sierpniem 2011 roku. W kwestii magazynu chemii budowlanej prowadzonego w Z. zeznania świadka nie są konsekwentne i logiczne. Wg wiedzy świadka M. P. (1) organizował magazyn chemii budowlanej w Z. – ale tu świadek nie posiada żadnej wiedzy na temat zasad funkcjonowania tego magazynu: nie wie kto odpowiadał za ten magazyn, kto miał do niego klucz, stwierdza że magazyn był ogólnodostępny – nie wiadomo więc na czym świadek opiera swoje twierdzenie, iż magazyn ten organizował M. P. (1). Z zeznań świadka wynika, że spis z natury magazynu nie odbył się, a po zakończeniu kontraktu został poproszony przez A. B. o zrobienie kalkulacji polegającej na zestawieniu materiałów jakie zamówili i zużyli z tym co faktycznie zostało zużyte. Świadek zeznał, iż wyznaczył osobę odpowiedzialną za prowadzenie tego magazynu – ale z zapisów dokumentu (k. 80 i nast. akt Ds) nie wynika by nastąpiła zmiana w zasadach notowania sposobu korzystania z magazynu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **M. S. (2)** – pracownika firmy (...). Na podstawie zeznań tego świadka sąd ustalił, że firma (...) dostarczała iniekt na budowę w Z., wytwarzała iniekt wg receptury klienta. W cenie oferty była wliczona cena materiałów jakie dawała betoniarnia tj. np. cementu, popiołu oraz marża. Do produktu dodawali również chemię dostarczaną przez zamawiającego. Świadek nie pamiętał czy ich odbiorcą była firma (...) czy D. obie firmy kojarzył jako powiązane. Ze zeznań świadka wynika nadto, że świadek nie mógł wg receptury jednego klienta wyprodukować produktu dla drugiego klienta.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **A. K.** Świadek jest zatrudniony przez firmę pokrzywdzoną i brał udział w realizacji obu kontraktów. Świadek opisał zakres pełnionych przez siebie funkcji, zakres obowiązków T. i M. P. (1) i w tym zakresie sąd nie znajduje podstaw do kwestionowania treści zeznań świadka, uczynił je podstawą ustaleń w sprawie. Z zeznań świadka wynika, że T. P. (1) podobnie jak inni kierownicy robót cieszył się zaufaniem firmy, miał dość szerokie kompetencje w tym w zakresie przyjmowania i przygotowywania ofert, przygotowywania projektów umów oraz całych kontraktów. W zakresie ofert zeznał, iż kierownik robót przedstawiał następnie takowe oferty. Do pewnej kwoty (ok. 5000) zł świadek miał kompetencje do podpisywania umów, powyżej tej kwoty umowy podpisywał dyrektor. Świadek wiedział, że na kontrakt w B. iniekt dostarczała firma (...), nie wiedział by była dalej dostawcą w Z.. Weryfikował oferty jakie do niego trafiały, był zorientowany w tamtym okresie w obowiązujących rynkowych stawkach iniektu i jak zeznał „nie przypominam sobie by wówczas oferty wzbudziły jakieś podejrzenia”. Świadek nie miał wiedzy na temat jakichkolwiek nieprawidłowości w wykorzystaniu pracowników firmy pokrzywdzonej na kontrakcie w Z., nie wiedział nic o ewentualnych niedoborach w zakresie materiałów. Potwierdził, iż w Z. funkcjonował magazyn chemii budowlanej, ale jak zeznał nie brał udziału w rozliczaniu jego stanu, nie wie nic na temat dokumentacji tam prowadzonej. Wg świadka „opiekunem” magazynu był M. P. (1), ale czy wyłącznym to świadek nie wiedział ponieważ te obowiązki powierzał M. P. Z. N..

Zeznaniom świadka **Z. N.** sąd również dał wiarę, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania. Z zeznań tych wynika, że świadek był bezpośrednim przedłożonym T. i M. P. (1) na kontrakcie Z., ale nadzór jaki pełnił nad nimi był raczej ogólny. Jak zeznał on organizował fronty robót, a nadzór nad wykonaniem należał do T. P. (1). Z zeznań świadka wynika, że nie było tak by świadek powierzył M. P. (1) obowiązki z zakresu opieki nad magazynem. Magazyn materiałów był „nim zawiadywał brygadzista bo oni tam kilka razy dziennie jeździli po materiały.” Z zeznań świadka

wynika, że prowadzenie tego magazynu w rzeczywistości nikomu nie zostało formalnie powierzone, a wydawanie towaru z magazynu (a raczej pobieranie) odbywało się na również na nieformalnych zasadach: brygadzysta dostał klucze – ale świadek nawet nie pamiętał czy od niego czy od T. P., nie wiadomo ile tych kluczy było, ruch materiałowy w magazynie był ciągły, nadzoru nad magazynem nie było, nic świadek nie wie o tym by była prowadzona dokumentacja w tym magazynie. W zakresie robót wykonywanych przez R. W. (1) świadek zeznał, że nie brał udziału w podpisywaniu umów z R. W. (1), poszczególne elementy wykonania tych robót nadzorował T. P. (1) i po ich zgłoszeniu on jako kierownik budowy zatwierdzał prace tj. że został wykonany taki a nie inny zakres robót. Potwierdził, że prace wykonywane przez W. zostały wykonane. Nie potwierdził jakichkolwiek związków (...) z prowadzonym magazynem materiałów czy z dostawami iniektu na budowę.

Świadek **S. S. (1)** dyrektor w firmie (...) złożył zeznania dotyczące współpracy tej firmy z firmą (...) (w przy czym w zakresie objętym tajemnicą handlową świadka uchylił się od udzielania odpowiedzi uznając iż firma może być narażona na odpowiedzialność w związku z jej ujawnieniem, a sąd ostatecznie uznał iż zwolnienie świadka z obowiązku zachowania tajemnicy handlowej – nie służbowej – nie znajduje podstaw prawnych w przepisach kpk) oraz zeznania dotyczące iniektu. W ocenie sądu zeznania świadka potwierdzają fakt, iż z jednej strony produkt jakim jest iniekt nie jest niczym niezwykłym na rynku (obecnie) , występuje wiele jego rodzajów oraz wielu producentów, a z drugiej strony iż nie ma jednego produktu określanego mianem iniekt – jest to szereg produktów, wykorzystywanych w różnym zakresie prac budowlanych, wytwarzanych często w różnych rodzajach i gatunkach przez jednego producenta. Charakter tego produktu jest tego rodzaju, iż może on przybierać różne formuły w zakresie receptury – w zależności od sposobu i miejsca w jakim ma być wykorzystany. Owa różność receptur polega na doborze różnych i w różnych proporcjach składników, w zależności od tego jaki efekt chce producent uzyskać, do jakich prac chce ten produkt wykorzystywać, a nawet w jakich warunkach atmosferycznych, przy wykorzystaniu jakich technik (np. wtaczanie pod ciśnieniem lub samoistnie) chce go używać. Podstawą specyfiki danego iniektu są składniki do niego dodawane – one mają znaczenie podstawowe dla jakości danego iniektu. W ocenie sądu zeznania świadka potwierdzają treść twierdzeń D. K., iż nie można mówić o jednej recepturze iniektu stosowanego na kontraktach w Z. i B., a nadto potwierdzają iż sposób wytwarzania iniektu (w tym zakresie też receptura) jest wartością handlową danego producenta, specyfiką która powoduje że produkt danego producenta jest jego towarem handlowym, przystosowanym do wykorzystania w konkretnych pracach i warunkach.

Zeznaniom świadka **E. G.** sąd dał wiarę w niewielkim zakresie. Sąd zauważa, że świadek nie jest obiektywna, jest wyraźnie wrogo nastawiona co najmniej do oskarżonego T. P. (1). Świadek ma już ukształtowany podgląd, że T. P. (1) działał na szkodę firmy pokrzywdzonej i z racji jego działań firma poniosła straty. Prezentując fakty, które zdaniem świadka miałyby świadczyć o takich zachowaniach T. P. (1) świadek jest jednak w swoich zeznaniach ogólna, mało precyzyjna i trudno nie odnieść wrażenia, że jej wiedza ma w tym zakresie charakter ogólny, zasłyszany, a nie oparty o rzeczywistą znajomość faktów. Np. świadek zeznała, iż w zakresie wykonywania ścianek szczelnych na budowie w Z. G. T. „dostał ofertę jednej firmy która była o 200.000 zł niższa , a firmie przedstawił ofertę o 200.000 zł wyższą”. Świadek nie podaje o jakie oferty chodzi, nie podaje i z jej zeznań nie wynika by analizowała treści owych ofert np. pod kątem tego czy cena nie różni się np. z uwagi na zakres prac, całkowicie poza oceną świadka pozostaje fakt iż właśnie to do obowiązków T. P. (1) należał wybór najlepszej oferty, a z dowodów wynika że miały to być oferty najbardziej dla firmy optymalne – a nie najtańsze. Świadek mówi o kwestii wynajmu sprzętu, gdzie rzekomo dopiero po zwolnieniu T. P. okazało się że wynajmowała sprzęt firma (...) a nie A., a faktury wystawiała firma (...) i p. W. naliczał wyższe ceny. W ocenie sądu mało prawdopodobnym jest by przez cały okres realizacji kontraktu nikt na budowie nie zauważył, że R. W. wykonuje usługi sprzętowe korzystając z podwykonawcy, a nadto umowa zawarta w tym zakresie z firmą (...) takiego podwykonawstwa nie wykluczała. Brak jest również jakiegokolwiek dowodu by w tym okresie firma pokrzywdzona mogła korzystać ze sprzętu firmy (...) z pominięciem firmy oskarżonego i to po takich samych stawkach jakie w firmie (...) uzyskał oskarżony. Świadek zeznała, iż w cenę wykonania komór przez firmę (...) był wliczony dowóz urobku, a okazało się że firma ta fakturowała dowóz urobku jako osobną pozycję - w tym zakresie zeznania świadka stoją w wyraźniej sprzeczności z treścią umów zawartych pomiędzy firmami (...) a A., z umów nie wynika że dowóz urobku wchodził w zakres obowiązków wykonawcy w ramach ustalonego wynagrodzenia, a deklaracja świadka iż treści umów nie pamięta dodatkowo przekonuje, iż jej twierdzenia nie są oparte na faktach, ale domysłach i spekulacjach. W

zakresie iniektu świadek zeznała, że był dostarczany za kwotę o 150 zł/m³ wyższą z firmy (...), podczas gdy cena z betoniarni była niższa. Generalnie chodzi więc o zarzuty korzystania z pośrednictwa droższych firm, co w procesach gospodarczych nie jest zakazane, z żadnego dowodu nie wynika by T. P. miał obowiązek korzystać z oferty najniższej. Oczywistym dla sądu jest, iż dla atrakcyjności danej oferty jedynym kryterium nie jest cena. Zarzuty świadka dotyczące wykorzystywania materiałów firmy pokrzywdzonej na budowach firmy (...), czy też wręcz fakturowania zamówień firmy (...) na firmę (...), jak również wykorzystania pracowników na innych budowach mają jeszcze bardziej ogólny charakter. Świadek w zasadzie w tej sprawie nie wie nic: nie mówi o jakie materiały chodzi, w jakich ilościach, w jakim czasie, gdzie wykorzystane. W zakresie fakturowania towarów z zeznań świadka wynika, że zakłada ona zmwowę również dostawcy czyli firmy (...) – ktoś bowiem z tej firmy musiałby świadomie dostarczać towar firmie (...) a fakturować go na firmę (...) – w tym zakresie też brak jakichkolwiek dowodów. Dalsze zarzuty świadka dotyczą już kwestii zupełnie nie związanych z procesem karnym np. złej organizacji pracy, zaniedbywania obowiązków. W ocenie sądu zeznania świadka są tendencyjne i nie poparte dowodami.

Zeznania świadka **D. G.** nie wniosły nic istotnego do sprawy. Świadek był zatrudniony przez P. P. jako szeregowy pracownik przy realizacji kontraktu w B., jego przełożonymi byli K. T., a następnie T. P. (1). Z zeznań świadka wynika, że to ci przełożeni kierowali go do wykonania konkretnych prac, a on jako szeregowy pracownik nie miał wglądu w dokumenty więc nie wie czy wykonywał prace na rzecz P. P. czy na rzecz firmy (...). Zeznania świadka w żaden sposób nie dowodzą tego by on jako pracownik faktycznie był delegowany przez oskarżonych T. P. (1) lub M. P. (1) do wykonywania prac w ramach zleceń firmy (...). Świadek posiadał jedynie ogólną wiedzę od brata, że na kontrakcie w Z. „to były jakieś podejrzanе wyjazdy chłopaków”. Również ogólna jest wiedza świadka na temat funkcji pełnionej przez oskarżonego K. w firmie (...) – zresztą wypowiedzi świadka w tym zakresie dotyczą okresu od października 2011 do października 2012 roku.

Zeznania **M. S. (1)** pozwoliły jedynie na potwierdzenie, iż na kontrakcie w Z. faktycznie funkcjonował magazyn materiałów w którym trzymano sprzęty i chemię budowlaną. Świadek nie wiedział czy była jakaś osoba odpowiadająca za ten magazyn, nie wiedział ile było do magazynu kluczy – jak zeznał klucz miał kierowca.

Na podstawie zeznań świadka **M. D. (1)** sąd ustalił, iż świadek ten pracuje w firmie pokrzywdzonej od 2011 roku, pracował przy realizacji kontraktu w Z. i w tym też czasie – przez okres tygodnia podjął dodatkową, po godzinach zatrudnienia w firmie pokrzywdzonej – pracę na rzecz firmy (...) w W.. Pracę tę załatwił mu M. P. (1), który wraz z nim i G. G. jeździł ją wykonywać. Z zeznań świadka wynika że była to praca dodatkowa, świadek chciał sobie dorobić, wykonywał ją bez umowy, nie otrzymał wynagrodzenia i w zasadzie nie ustalił nawet jego wysokości. Zapłacić miał mu M. P. (1) na zasadzie co da to da, a ostatecznie nie dał mu pieniędzy tylko odesłał do „jakiegoś K.". Na podstawie zeznań świadka sąd ustalił również, że na te pracę udali się samochodem służbowym P. P. oraz zabrali narzędzia i chemię budowlaną z firmy (...), jak zeznał świadek niedużo, może z 20 worków. Świadek przyznał, iż nie widział faktur zakupu tych materiałów. Zaprawy widział również na budowie w W., gdzie był przejazdem u G. G.. Jak zeznał były to zaprawy firmy (...).

Sąd ostrożnie oceniał zeznania świadka **G. G.** ponieważ z wypowiedzi świadka wynika, że pozostawał on w konflikcie co najmniej z oskarżonymi D. K. (1) (został zwolniony dyscyplinarnie z firmy (...)) i T. P. (1) – w zakresie kontaktów z tym ostatnim świadek zainicjował nawet sprawę karną przeciwko oskarżonemu, w jakiej T. P. (1) został uniewinniony. Zeznania świadka nie są jednoznaczne. Świadek zdecydowanie twierdzi, że będąc zatrudnionym jako pracownik P. P., w czasie pracy brał „fuchy” tj. wykonywał prace na rzecz firmy (...), a to za namową T. i M. P. (1). Przy czym za część tych prac wynagrodzenie otrzymał, za część nie. Prace te miały być wykonywane w czasie pracy dla firmy pokrzywdzonej i po godzinach, ale notowane jako nadgodziny pokrzywdzonej. Z zeznań wynika jednak również, że część – nie wiadomo jaką – tych prac wykonywał będąc na chorobowym: wtedy nie notował nadgodzin. W zakresie materiałów świadek raz podaje, że na fuchach firmy (...) były wykorzystane materiały i sprzęty firmy pokrzywdzonej i że wszyscy o tym wiedzieli, a raz podaje iż materiały na tych robotach już były i nie wie kto je przywiózł, nie widział faktur ich zakupu. W ocenie sądu nie jest to świadek obiektywny, na podstawie treści jego zeznań nie można czynić pewnych ustaleń, a twierdzenia świadka w wielu aspektach mają charakter ogólny. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż świadek prezentuje postawę koniunkturalną – świadek nie widział powodów do interwencji w momencie

zauważenia nieprawidłowości o jakich obecnie zeznaje, a wręcz sam oszukiwał pracodawcę świadcząc pracę dla innego podmiotu podczas zwolnienia chorobowego w firmie pokrzywdzonej.

Ogólnie na podstawie zeznań świadków M. S. (1), D. G., M. D. (2) i G. G. można wywieść, że podczas realizacji kontraktu w Z. w 2011 roku (w czasie i okresie bliżej nieustalonym) dochodziło do nieprawidłowego rozliczania czasu pracy pracowników firmy pokrzywdzonej oraz ze strony tychże pracowników do naruszania zasad prawa pracy (świadczenie pracy na rzecz innej firmy podczas zwolnienia chorobowego), ale zeznania te są tak szczupłe, pozbawione konkretów w zakresie czasu, miejsca, okoliczności, godzin pracy, jak również nie potwierdzone dokumentami obrazującymi np. naliczanie czasu pracy czy wypłatę wynagrodzeń lub kwot zasiłków przez pokrzywdzoną, iż nie mogły stać się podstawą ustaleń, które pozwoliłyby sądowi na dokładne określenie sposobu działania oraz dokładne określenie osoby odpowiedzialnej za powstawanie tej sytuacji.

Zeznania świadka **P. W.** okazały się mało przydatne dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie ponieważ są chaotyczne, nielogiczne a nadto świadek nie jest po prostu szczery. Z zeznań świadka wynika, że jako osoba upoważniona w firmie (...) przedłożył ofertę na wykonanie prac renowacji kanalizacji w Z. firmie (...) na kwotę 663.491,91 zł (załącznik nr 2 akt ds k. 36-37). Oferta ta nie była fikcją w tym znaczeniu, że firma (...) faktycznie takie prace wykonywała i gdyby oferta była przyjęta to prace byłyby wykonane. W toku postępowania przygotowawczego świadek zeznał, że nie pamięta czy sam obliczył kwotę oferty ale T. P. (1) „zaznaczył”, że cena ma być wyższa niż A.. Na rozprawie świadek zeznał, iż nie pamięta czy ta oferta była rzetelnie wyceniona czy zawyżona. Świadek zeznał, iż sporządził również drugą ofertę gdzie zakres oferty był ten sam a kwota wyższa oraz kolejną ofertę jako ofertę firmy (...) na prośbę p. W. (załącznik 4 akt Ds.). Z zeznań świadka wynikałoby więc, że ofertę firmy (...) na kwotę cyfrowo 837.146,02 zł – słownie sześćset trzydzieści siedem tysięcy sto czterdzieści sześć plus VAT, sporządził świadek. Jak zeznał oferta firmy (...) została przyjęta, ale była jeszcze korygowana – po konsultacjach z profesorem, ale nie ustalono czego dotyczyła ta korekta. Z dalszej części zeznań świadka złożonych w toku postępowania przygotowawczego wynika jasno, że sporządzanie kolejnych ofert oraz widniejące na ich ceny były ustalane pomiędzy świadkiem, T. P. (1) i R. W. (5) i to w taki sposób, że zawyżono cenę za wykonawstwo, a różnicą kwoty miały te trzy osoby podzielić się. Z zeznań świadka z rozprawy wynika, że takich ustaleń nie było i to pomysłem świadka było by podzielić zysk jaki będzie w przyszłości z tej budowy. Jednocześnie świadek otrzymał od R. W. (1) kwotę 30.000 zł za przygotowanie oferty, korektę jej, konsultację profesora, jak również jest poprzez więzy osobiste i biznesowe powiązany z firmą (...). Dlatego ocena prawdomówności zeznań świadka nie jest jednoznaczna. W ocenie sądu przygotowanie przez świadka dwóch ofert firmy (...) z tej samej daty, ale z różnicą kwot rzędu 200.000 zł nakazuje logicznie uznać, że obie te oferty łącznie nie były rzetelne i nie sposób obecnie ustalić czy któraś z nich była rzetelna. Z kolei zakres oferty firmy (...) jest przedmiotowo różny – trudno więc o ich dokładne porównanie. Brak spójności, konsekwencji świadka w twierdzeniach obciążających R. W. (1) i T. P. (1) – przy braku potwierdzenia zeznań świadka w innych dowodach, sprawiał, że sąd nie mógł treści zeznań tego świadka uczynić wyłączną podstawą do ustaleń faktycznych w zakresie winy oskarżonych.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **D. R.**, ale zeznania te w wielu aspektach okazały się nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego ponieważ świadek w odniesieniu do wielu kwestii oświadczał, iż ich nie pamięta, odsyłał do treści dokumentów. Zeznania te są o tyle wiarygodne iż możliwym jest że świadek przesłuchiwany po czasie 2 lat (przez policję) oraz po czasie 5 lat (przez sąd) faktycznie nie pamiętał szczegółów wynikających z poszczególnych dokumentów. Świadek zeznał, iż raczej on sporządził ofertę firmy (...) dla firmy (...), była to oferta rzetelna, nie była fikcyjną, ale nie pamiętał skąd wynikała kwota widniejąca na ofercie. Sporządził ją na prośbę p. W. i następnie firma (...) wykonywała prace na tym kontrakcie: jako podwykonawca firmy (...), ale również bezpośrednio dla firmy (...). Zeznania świadka są równie ogólne co ogólna jest treść oferty świadka z dnia 4.03.2011 roku (k. 45 akt Ds.), z którego to dokumentu nie sposób odczytać jaki zakres prac oferowała firma (...) w ramach wykonania montażu komór. W ocenie sądu lakoniczność tej oferty już mogła sprawić że nie została ona wzięta pod uwagę.

Zeznaniom świadka **I. N.** sąd dał wiarę. Z zeznań świadka wynika bezspornie iż w okresie zatrudnienia świadka w firmie (...) tj. od 2009 roku do 2011 roku świadek zauważała obecność w tej firmie (...) tego rodzaju, że nie był o pracownikiem tylko pomagał. Jak zeznała świadek T. P. (1) pomagał w firmie (...), miał przypisany swój adres

email, utrzymywał kontakt z pracownikami firmy (...) i z prezesem K., który wydawał mu polecenia, był informowany przez nią o spotkaniach dyrektorów firmy (...) – podobnie jak N. K. (1). Obaj nie byli formalnie pracownikami firmy ale „wszystko chcieli wiedzieć”. T. P. (1) był wówczas zatrudniony w firmie (...) i jak świadek zeznała „wił sobie gniazdko” w firmie (...). Na podstawie zeznań tego świadka nie sposób precyzyjnie ustalić w jaki sposób T. P. (1) był związany z firmą (...). Z pewnością były to powiązania biznesowe, personalne (poprzez żonę zatrudnioną w firmie (...)) oraz towarzyskie. Z zeznań świadka wynika nadto iż iniekt firmy (...) to była mieszanka, do której dodawano szczególnie składnik – d. i., własnej produkcji, który „wynałazł” T. P. (1). D. in był sprzedawany w formie sproszkowanej w workach, składnik ten był produkowany w firmie (...), był również dodawany do mieszanki betonowej. W zakresie dokumentów jakie świadek sporządzała i wysyłała z firmy (...) świadek zeznała, iż sporządzała je na polecenia D. K. (1). W zakresie prezes firmy (...) świadek zeznała, że E. K. często pracowała w terenie, w biurze była średnio raz w tygodniu i zajmowała się leasingami.

Zeznania świadka **J. M.** nie wniosły nic istotnego do sprawy. Podobnie jak zeznania **W. K.**, choć w zakresie tego świadka warto zauważyć, że świadek innymi słowami ale potwierdza treść zeznań świadka S.. W szczególności potwierdza, że D. K. (1) radził się świadka w zakresie iniektu produkowanego przez firmę (...) na węźle betoniarni. Sąd dał wiarę tym świadkom. Również zeznania **A. B. (3)** nic do sprawy nie wniosły.

Dokonując oceny dokumentów zebranych w aktach sąd stwierdził iż:

Nie podziela stanowiska oskarżyciela w zakresie twierdzeń, iż pisemne oferty składane przez R. W. były celowo zawyżane, i to w znowie z T. P.. Poza powyżej podniesionymi okolicznościami sąd stwierdza, iż całkowicie poza oceną oskarżyciela pozostaje fakt iż błędne zapisanie kwot ofert mogło być wynikiem zwykłej omyłki, a dokumenty w ocenie sądu tego właśnie dowodzą. W aktach znajdują się bowiem dwa dokumenty tytułowane „oferta 02/02/2011, oba z dnia 28.02.2011 roku, które różnią się wyłącznie zapisem cyfrowym kwoty oferty (637.146,02 zł – k. 39 i 837.146,02 zł – k. 41). Słowny zapis na k. 41 „Sześćset trzydzieści siedem tysięcy sto czterdzieści sześć plus VAT), w połączeniu z treścią faksu z tego samego dnia przesłanego przez Z. W. do T. P. (k. 33) pozwala na stwierdzenie iż doszło do zwykłej omyłki pisarskiej. Nadanie temu zapisowi charakteru dowodu świadczącego o znowie cenowej jest w ocenie sądu nadmierną interpretacją.

Przedstawiona przez oskarżyciela interpretacja określonych wiadomości tekstowych odzyskanych z komputera T. P. również nie znalazła uznania sądu. Faktem jest iż część emaili z 2011 roku kierowanych przez T. P. (1) do D. K. (1), I. N. oraz R. W. (3) z firmy (...) wyraźnie wskazuje, że oprócz obowiązków w ramach firmy (...) angażował się również w pracę na rzecz firmy (...). Nie ustalono bezspornie czy w tamtym okresie czasu było to dla T. P. dodatkowe zatrudnienie, czy forma współpracy i na ile sformalizowanej, w tym odpłatnej (co faktycznie jest wyraźnie sugerowane w treści informacji). Faktem jest również to, iż znaczna część korespondencji pokazuje, że T. P. (1) część czasu pracy jaki powinien poświęcić na wypełnienia obowiązków na rzecz pokrzywdzonej poświęcał na pracę na rzecz firmy (...) – w tym zakresie poniósł już jednak odpowiedzialność (został zwolniony dyscyplinarnie). W niniejszej sprawie sąd musiał jednak dokonać oceny ujawnionych treści poprzez pryzmat znamion zarzucanych przestępstw, a więc oceny czy treści te wskazują na zawiązanie i udział oskarżonych w grupie przestępczej oraz wprowadzania w błąd pokrzywdzonej, czego skutkiem było niekorzystne rozporządzenie przez nią mieniem. W ocenie sądu ujawnione email nie pozwalają na interpretację wykazującą ponad wszelką wątpliwość iż oskarżeni wprowadzali w błąd pokrzywdzoną i wyrządzali jej szkodę.

Interpretacja poszczególnych treści wiadomości przedstawiana przez oskarżenie jest w ocenie sądu tendencyjna np.

- załączniki 32 i 33 interpretowane przez oskarżenie (k. 29 akt ds.), z treści przedstawionych email wynika w ocenie sądu wyłącznie to, iż D. K. (1) informuje T. P. o tym że w związku ze zmianą receptury iniektu betoniarnia chce podnieść cenę za 1m³ i prosi o ustosunkowanie się do tej kwestii, w odpowiedzi T. P. przesyła D. K. projekt pisma jakie ten może przesłać do betoniarni – nie wiadomo czy D. K. pismo takie przesłał i jaki ono odniosło efekt, zdaje się jednak iż należy racjonalnie przyjąć iż betoniarnia nie podniosła ceny o ponad 8 zł za 1 m³, skoro firma (...) podniosła cenę dla pokrzywdzonej o 5 zł i tak podniesiona cena została zaakceptowana przez T. P.. Z treści tych email nie wynika w

jakim zakresie nastąpiła zmiana receptury, czy podniesienie ceny przez betoniarnię było uzasadnione oraz do jakiej ostatecznie wysokości zwiększenia tej ceny doszło. W ocenie sądu należy przyjąć, że podniesienie przez betoniarnię ceny dla D. o 8 zł co najmniej o tę kwotę zwiększyłyby cenę dla P. A., a więc trudno interpretować postawę T. P. jako dążącą do wyrządzenia szkody pokrzywdzonej, lub nawet będącą przejawem braku dbałości o interesy pokrzywdzonej

- załącznik nr 36, który pokrzywdzona interpretuje jako instrukcję dla firmy (...) na temat cen jakie ta ma umieścić w ofercie – treść tego załącznika nie daje podstaw do takiego wniosku, wynika z tej wiadomości iż T. P. informuje jakie ceny mogą zostać przez niego zaakceptowane, przy jednoczesnym określeniu w dalszej części emaila jakie wymagania stawia w zakresie zaprawy do iniekcji

Niezależnie od powyższych uwag stwierdzić należy, że „sucha” interpretacja informacji emailowych, bez powiązania ich z kontekstem sytuacyjnym w danej chwili na budowie, bez ustalenia czy emaile te nie były np. wynikiem lub kontynuacją ustaleń ustnych np. telefonicznych, uniemożliwia pełną ocenę tych treści.

W zakresie przedstawionego przez oskarżenie dokumentu „Badanie składu chemicznego zapraw budowlanych D. oraz T.” (k. 674 akt) sąd stwierdza, że treść tego dokumentu nie dowodzi faktu, na jaki strona go powołała tj. wykazania że „miedzy produktami T. a D. nie ma żadnej różnic”. Różnice te są, wynikają z treści tabeli nr 1 w zakresie „różnic w ilości”. Nadto z zeznań świadka S. wynika, że produktów pod nazwą T. jest chyba z 6 rodzajów, a na podstawie treści tego dokumentu nie sposób ustalić, jaki rodzaj produktu T. został badany, z jakiego miejsca i okresu czasu pochodziły próbki przekazane do badań, zresztą badań zleczonych przez firmę zewnętrzną – nie wiadomo więc również dla jakich potrzeb badania te zostały wykonane.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Na wstępie sąd zauważa, że w pełni podziela stanowisko obrony, iż w tym postępowaniu od momentu zainicjowania aktem oskarżenia zachodziły wątpliwości i niejasności dotyczące zakresu oskarżenia.

Koncentrując się na literalnym brzmieniu aktu oskarżenia w zakresie opisu czynów z art. 286 i 258 k.k. przyjąć należy, że oskarżyciel zarzucił wszystkim oskarżonym zorganizowanie grupy przestępczej mającej na celu dokonanie przestępstwa na szkodę P. P., przestępstwa polegającego na oszustwie, zorganizowanym w ten sposób, że T. P. (1) jako pracownik P. P. upoważniony do podejmowania decyzji w zakresie wyboru kontrahentów oraz przedkładania oskarżycielce umów do akceptacji wraz z pozostałymi oskarżonymi uzgadniał i podstawiał dostawców oraz wykonawców dla firmy (...) – którzy w istocie dostawcami i wykonawcami nie byli, a czynił tak po to by podwyższyć ceny towarów i usług nabywanych przez pokrzywdzoną, a nadwyżkami podzielić się z firmą (...) – a w szczególności jej zarządcami tj. E. K. i D. K. (1). Inaczej mówiąc zarzucono oskarżonym znowę w celu „podkładania” pokrzywdzonej fikcyjnych umów na dostawy towarów i usług – fikcyjnych w tym znaczeniu, że umowy te nie były wykonywane (dostawcy nie byli dostawcami, a wykonawcy nie byli wykonawcami). Owym dostawcą towarów wg. umów miała być firma (...), a wykonawcą usług (...).

Odnosząc się li tylko do takiego brzmienia aktu oskarżenia sąd stwierdza, że stawiany zarzut nie znajduje żadnego potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych. Wszyscy świadkowie – łącznie z A. B. (1) potwierdzają, że dostawy iniektu zamawianego w firmie (...) na realizację kontaktów w Z. i B. były przez tę firmę realizowane, a prace zlecone R. W. (1) były wykonane. Nie sposób więc uznać by nie był to dostawca towaru i wykonawca usług oraz by przedstawiane umowy z tymi podmiotami były fikcyjne.

Uzasadnienie aktu oskarżenia oraz przebieg postępowania dowodowego wykazały w ocenie sądu, iż nie o taki zarzut chodziło oskarżeniu. Oskarżyciel subsydiarny - po lekturze zawartości korespondencji T. P. (1) ujawnionej w jego komputerze służbowym – doszedł do przekonania, że przy realizacji kontraktów w Z. i B. pokrzywdzona w zakresie dostaw iniektu korzystała z usług firmy (...), w sytuacji gdy mogła ten produkt tj. iniekt zakupić w owym czasie po cenie niższej z firm (...) sp. z o.o. (Z.) i (...) SA (B.), a w zakresie wykonywanych prac zamiast korzystać z pośrednictwa firmy (...) skorzystać bezpośrednio z firm faktycznie wykonujących te roboty tj. firm (...). Nie stało się tak na skutek decyzji T. P. (1), który wszedł w znowę z pozostałymi oskarżonymi w celu oszukania pokrzywdzonej i wyłudzenia

od niej różnicy (nadwyżki) w cenie towaru i usług, którą to nadwyżką oskarżeni następnie podzielili się. Sytuacja taka stała się możliwa dlatego, iż T. P. (1) był przez pracodawcę upoważniony do wyboru ofert i kontrahentów, a pracodawca opierał się na jego osądzie uznając iż dokonuje on wyborów korzystnych dla firmy. Dodatkowo zarzucono T. P. (1) i D. K. (1) iż „zatrudniali na kontraktach zawartych przez firmę (...) pracowników firmy (...)”, korzystali ze sprzętów firmy pokrzywdzonej przy realizacji prac firmy (...) (np. samochodu) oraz T. P. (1) iż zajmował się również kwestiami zamówień i dostaw towarów dla firmy (...) od firmy (...) przez co dopuścił do „niewłaściwego zarządzania materiałami” firmy (...), odbierając z firmy (...) towary zamawiane przez firmę (...) jednocześnie nakazując fakturowanie ich na firmę (...) (konkretnie dotyczy to faktury (...)) – przy czym sam oskarżyciel zauważa, że firma (...) odmówiła anulowania tej faktury, w związku z tym oskarżyciel „domniemywa”, że faktura za ten materiał została wystawiona dla pokrzywdzonej przez D..

W ocenie sądu kolejny aspekt oskarżenia ujawnił się po wysłuchaniu przez sąd A. B. (1), a dotyczy to konkretnie osoby M. P. (1), który wg treści aktu oskarżenia miał brać udział w tych wszystkich działaniach będąc brygadystą na budowie pokrzywdzonej i „miał pełną wiedzę o tym kto wykonywał prace a kogo fakturowano” , a wg zeznań A. B. miał brać udział w przestępstwie oszustwa w ten sposób, że na kontrakcie Z. był odpowiedzialny za magazyn chemii budowlanej i dopuścił do wykorzystywania materiałów pokrzywdzonej na pracach firmy (...), czym doprowadził do tego, że po zrealizowaniu kontraktu pokrzywdzona stwierdził niedobory materiałowe w ilości ok. 40 ton.

Przestępstwo oszustwa polega na umyślnym i kierunkowym wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonego w celu doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Dla przyjęcia, iż pokrzywdzony został wprowadzony w błąd wystarczające jest ustalenie iż nie zwarłby on określonej umowy, czy nie podjął określonego zobowiązania gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd – wystarczy więc wykazanie iż posiadał on błędne wyobrażenie o rzeczywistych okolicznościach, które doprowadziło go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Fałsz jest tu czynnikiem sprawczym. O zamiarze sprawcy przesądza całokształt podmiotowych i przedmiotowych okoliczności danego wypadku, jako podstawa do odtworzenia rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenia, do czego zmierzał, czego chciał lub postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Ustalenie rzeczywistego zamiaru powinno wynikać z oceny jego zewnętrznego zachowania się opartego na świadomości możliwości lub konieczności zaistnienia tego, co sprawca chciał osiągnąć. Do przyjęcia zamiaru oszustwa, w przypadku przedstawienia przez sprawcę podmiotowi rozporządzającemu mieniem okoliczności i informacji obiektywnie nieprawdziwych, niezgodnych z rzeczywistością, konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość przekazywania nieprawdziwych informacji i czynił tak, aby doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

W ocenie sądu zebrany materiał dowody nie potwierdza elementowo- podmiotowych zarzutu. Te należy odnosić odrębnie do każdego z oskarżonych. P. nie wykazało by T. P. (1) wprowadzał w błąd swojego pracodawcę w celu doprowadzania go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez podpisywanie umów niekorzystnych i w efekcie ponoszenie większych nakładów finansowych na realizację określonych prac (czy to w zakresie materiałów czy też usług). Przede wszystkim nie wykazano, by T. P. (1) celowo zatajał przed przełożonymi przedkładane mu oferty, zwłaszcza bardziej korzystne finansowo, ponieważ nie wykazano by miał obowiązek je wszystkie przedkładać (to on miał podejmować decyzję), nie wykazano by takie oferty zawsze występowały np. nie było oferty firmy (...), I. dla P. A., firmy (...) dla P. A. (w zakresie produktu odpowiadającego recepturze klienta jakim było D.), nie wykazano by jedynym kryterium obligującym T. P. było kryterium ceny oraz by T. P. celowo dokonywał wyboru ofert droższych po to by narażać pokrzywdzoną na większe nakłady, a nadwyżkami tymi dzielić się z pozostałymi oskarżonymi. Fakt iż firma (...) została wybrana i faktycznie zarabiała na w/w kontraktach wynikał ze specyfiki oferowanego produktu. Nie wykazano celowego, umyślnego zamiaru oskarżonego. D. K. (1) jako osoba odpowiedzialna w firmie (...) za kontrakty nie był w żaden sposób zobowiązany dbać o interesy pokrzywdzonej, zawierał umowy i realizował je działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez firmę (...) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Nie ustalono by wprowadzał w błąd pokrzywdzoną w zakresie dostępności produktów firmy (...). Nie sposób uznać za czynność sprawczą faktu naliczania wyższej ceny sprzedaży produktu niż wynosiła cena zakupu – takie są reguły handlu, a nadto cena ta zawierała w sobie również technologię. Nie wykazano żadnej formy sprawstwa oraz przejawów umyślnego

zawinienia E. K. i N. K. (1). W zakresie dostaw iniektu powiązanie przedmiotowo- podmiotowe oskarżonych M. P. (1) i R. W. (1) jest żadne. W zakresie niedoborów materiałowych na magazynie w Z. sprawstwo oskarżonego M. P. (1) nie zostało w żaden sposób wykazane, zarówno w odniesieniu do jego osoby jak i powiązania w tym zakresie z pozostałymi oskarżonymi, którzy rzekomo mieli działać wspólnie i w porozumieniu. Nie wykazano by np. R. W. (1), E. K. czy N. K. (1) mieli w ogóle świadomość działania takiego magazynu, nie mówiąc już o sposobie wykorzystania materiałów zeń. W zakresie wprowadzenia w błąd pokrzywdzonej co do wykorzystywania czasu pracy jej pracowników oraz sprzętu nie przedstawiono żadnych konkretnych dowodów pozwalających precyzyjnie na ustalenie czasu, miejsca i okoliczności, jak również precyzyjnego ustalenia sprawców (poza ocena sądu pozostaje kwestia wynajmu pompy z osprzętem, za co T. P. i D. zostali już skazani). Zarzut zмовы cenowej firm (...), w kontekście oceny z art. 286 k.k., pozostaje najmniej uchwytym. Firma (...) zdaje się uważać, że pozostawała w błędzie kupując produkt workowany (...), podczas gdy w rzeczywistości był to produkt produkowany przez firmę (...) i celowo pakowany w worki firmy (...), by podnieść cenę. Taka teza absolutnie nie została nawet uprawdopodobniona. I wreszcie realizacja umów zlecenia przez R. W. - tu również nie wykazano elementów przedmiotowo- podmiotowych, ani po stronie R. W. ani pozostałych oskarżonych.

Na marginesie sąd zauważa, że nie wykazano również wysokości szkody. Oskarżyciel w tym zakresie przedstawił własne wyliczenia i wnioskował nawet o opinie biegłych z dziedziny budownictwa i księgowości w celu weryfikacji tych wyliczeń – przypadku kwestionowania wartości wyliczenia szkody. Wartości wyliczenia szkody dokonanej przez oskarżyciela nikt w procesie nie kwestionował, natomiast sąd kwestionuje podstawy faktyczne przyjętego sposobu wyliczenia szkody. Nie można obliczać szkody P. P. poprzez pomnożenie różnicy cen występujących pomiędzy ceną zakupu towaru od firmy (...) przez P. A. Polska a ceną zakupu/ wytworzenia produktu uzyskiwaną przez D. w betoniarniach przez ilość dostarczonego iniektu, bo takie wyliczenie opiera się na błędnym, nie udowodnionym założeniu, że możliwy był zakup przez P. A. produktu o parametrach proponowanych przez firmę (...) bezpośrednio u wytwórców, po takich samych cenach jak były proponowane firmie (...), bez dostarczenia receptury. Dlatego też opinie biegłych były zbędne – nie dotyczyłyby one dostarczenia sądowi informacji specjalnych, nie mogły być również przydatne dla weryfikacji założeń oskarżenia.

Oskarżonym zarzucono nadto działanie w zorganizowanej grupie przestępczej. Przestępstwo z art. 258 k.k. jest przestępstwem formalnym, gdzie karaniu podlega sprawca za samą przynależność do grupy.

	<p>Zorganizowaną grupę przestępczą określa się jako ugrupowanie co najmniej trzech osób, mające na celu popełnienie przestępstw, które nie musi posiadać trwałej, rozwiniętej struktury oraz długofalowego programu działania jak związek przestępczy, jednakże charakteryzuje się elementami zorganizowania, w tym określonym podziałem ról. Dla stwierdzenia istnienia takiej grupy niezbędne jest ustalenie choćby niewysokiego stopnia powiązań organizacyjno-hierarchicznych pomiędzy jej członkami, zatem stwierdzenie elementów statycznych niezależnych od elementów dynamicznych. Rodzaj tych więzi może być rozmaity, lecz zawsze należy do nich wyodrębnić ośrodek decyzyjnego (przywództwa), powiązań między jej członkami oraz form nadających tej grupie elementy trwałości. Dla przypisania oskarżonym określonych znamion kodeksowych z art. 258 k.k. nie wystarczy ulokowanie ich w „jakiejś strukturze”, lecz konieczne jest - po pierwsze - określenie owej struktury, opisanie i przeanalizowanie, a następnie - wykazanie,</p>
--	---

że oskarżeni świadomie przyłączyli się do tego typu grupy lub wykonywali w jej składzie konkretne działania realizujące znamiona innych typów czynów zabronionych. Znamię „branie udziału” polega bowiem na przynależności do grupy lub związku, akceptowaniu zasad, które nimi rządzą, oraz wykonywaniu poleceń i zadań wskazanych przez osoby stojące w hierarchii grupy lub związku odpowiednio wyżej. Może to polegać na wspólnych akcjach przestępczych, ich planowaniu, odbywaniu spotkań, uzgadnianiu struktury, wyszukiwaniu kryjówek, posługiwaniu się pseudonimami, zdobywaniu zaopatrzenia niezbędnego grupie lub związkowi do realizacji założonych celów, a także na podejmowaniu czynności mających uniemożliwić wykrycie sprawców, bądź dzieleniu łupów z przestępców. O przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej decyduje stała gotowość jej członka do popełniania przestępstw i jego dyspozycyjność wobec bezprawnych celów grupy. „Brak możliwości jednoznacznego ustalenia kiedy rzekoma grupa powstała, kto był jej inicjatorem, kto do niej należał, jaka była jej struktura, podział zadań i powiązania między członkami, przemawia za uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia występku art. 258 k.k. „ (wyrok SA w Gdańsku z dnia 24.09.2015 roku II Aka 295/15)

W ocenie sądu zebrany materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, iż w zarzucanym oskarżonym zakresie brali oni udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Nie wyodrębniono elementów struktury takiej grupy, nie ustalono jej przywódcy, nie wykazano elementów świadomości poszczególnych oskarżonych w zakresie udziału w takiej grupie, nie ustalono elementów wskazujących na sposób organizacji grupy, wzajemnych podległości, wykonywania zadań na zasadach podległości i akceptowalności wspólnego celu jakim miało być wprowadzanie w błąd pokrzywdzonej i doprowadzenie jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W odniesieniu do konkretnych oskarżonych oskarżyciel nie wykazał zakresu i rodzaju powiązań (poza przedstawieniem własnych domniemań). N. K. (1) – poza ustaleniem iż był mężem wiceprezesa spółki (...) i interesował się tym co się w tej spółce dzieje oraz był o wszystkim informowany – nie ustalono, czy pozostali oskarżeni pozostawali z nim w stosunkach mogących być określanymi jako podległość, zorganizowanie, wspólność celów. R. W. (1) – poza ustaleniem wykonywania prac na kontrakcie Z. w 2011 roku za poleceniem i pomocą N. K. – nie ustalono innych powiązań tego oskarżonego z pozostałymi (a

już zupełnie nie wiadomo na czym miałyby polegać rola tego oskarżonego w grupie w latach 2008-2010). E. K. – poza ustaleniem, iż była prezesem firmy (...) i zajmowała się leasingami i pracą w terenie – nie ustalono jej związku z realizacją kontraktu B. i Z., a w szczególności oskarżyciel nie wykazał jej świadomości w zakresie poszczególnych działań podejmowanych na tych kontaktach przez D. K. i T. P.. Oskarżyciel nie wykazał jakiegokolwiek struktury grupy, mechanizmów podejmowania decyzji, świadomości poszczególnych osób o tych decyzjach, ich celach oraz objęcia zamiarem ich wyników. Zakres stawianego zarzutu z art. 286, jego struktura, wskazują iż P. P. w ramach tego zarzutu miała zostać pokrzywdzona różnorodnymi działaniami, podejmowanymi w różnych okresach czasu, przez różne osoby, poprzez różne działania (np. zatajanie ofert co do iniektu, zawyżanie kosztów pracy sprzętu, zatajanie tożsamości produktu D. i H.) i nie wykazano takich powiązań pomiędzy oskarżonymi, które scalałyby te zachowania w jedną spójną strukturę, tożsamość celów, świadomość każdego z oskarżonych w zakresie poszczególnych inicjatyw prowadzących do wspólnego celu działania na szkodę pokrzywdzonej.

Z wyżej przedstawionych powodów sąd uniewinnił oskarżonych od stawianych im zarzutów.

O kosztach postępowania orzekł jak w pkt. 2 wyroku kosztami postępowania w zakresie poniesionym obciążając oskarżyciela subsydiarnego tj. w zakresie poniesionej kwoty 300 zł kosztów sądowych.

SSO. Danuta Kasprzyk